

Szczecin, 28.11.2022 r.

Dr hab. Maciej Kowalewski, prof. US  
Uniwersytet Szczeciński  
Instytut Socjologii

**Recenzja pracy doktorskiej autorstwa magister Małgorzaty Rejter,  
pt. *Geobiografie zamieszkiwania zapisane w przestrzeni miasta na  
przykładzie Łodzi***

Przedstawiona do recenzji dysertacja mieści się w nurcie geografii humanistycznej, a prace odnoszące się do opisywanych przez autorkę problemów (wzory wyboru miejsca zamieszkania, biografie mieszkaniowe) można odnaleźć w szeroko rozumianych studiach miejskich (*urban studies*) i studiach nad mieszkalnictwem (*housing studies*). Zwłaszcza w ramach tego drugiego pola wiedzy, ciągle brakuje w Polsce prac wykorzystujących paradygmat interpretacyjny i badania jakościowe. W piśmiennictwie podejmuje się temat relacji z przestrzenią zamieszkiwania głównie w kontekście praktyk, rzadziej natomiast w kontekście osobistego doświadczenia i biografii badanych – i ten kontekst został wybrany przez autorkę w opracowanym temacie. Należy także docenić widoczną w pracy ciągłość badań nad konceptem opracowanym i rozwijanym przez promotora, prof. Jacka Kaczmarka - kontynuacja tematu przez doktorantkę to ważny element tworzenia szkoły naukowej.

Praca składa się z wprowadzenia, sześciu rozdziałów, zakończenia oraz stosownych spisów i zestawień (bibliografia, spis fotografii itd.). Rozprawa rozpoczyna się od przedstawienia ujęcia metodologicznego, co jest może zabiegiem nietypowym (w tym sensie, że zwykle najpierw prezentowana jest rama teoretyczna i pojęciowa rozprawy), ale uzasadnionym. Przede wszystkim dlatego, że w przypadku recenzowanej dysertacji zastosowana metoda jest istotą badania. Właściwie – do czego powrócę w dalszych częściach recenzji jest jej główną zaletą, czym autorka się broni w obliczu wielu mankamentów rozprawy.

Analiza (geo)biografii zamieszkiwania w ujęciu przestrzennym w całości spoczywa na założeniach epistemologicznych i metodologicznych. Ujmując rzecz inaczej - odkrywane w materiale empirycznym kategorie (np. rozumienie własnej mobilności przestrzennej w przebiegu życia, interpretacja przeszłości, pamięć o przestrzeni) zyskują swój sens w ramach użytego narzędzia badawczego. Autorka słusznie zatem poświęca miejsce w rozprawie na dopracowanie swojej strategii badawczej, odwołując się do niezbędnej literatury przedmiotu. Zastrzeżenia w tej części mam do sposobu prezentacji wybranej literatury i badań. Tabela 1. jest moim zdaniem zbędna, tym bardziej, że prac wymienionych autorek i autorów nie daje się zaklasyfikować jednoznacznie do przyjętych kategorii (pomijając już, że część kategorii jest nierozłącznych – np. mieszkania i mieszkalnictwo albo miasto i przemiany miejskie, część odnosi się do podejmowanych tematów, a część do przyjętej metody analizy – np. studium przypadku).

Badanie geobiografii oznacza w zaproponowanej przez doktorantkę wersji rekonstruowanie narracji z określonego momentu w czasie życia respondentów, którzy w wywiadzie z ankieterem/badaczem dokonują interpretacji własnych wyborów i działań. W tym celu wykorzystane są różnorodne techniki gromadzenia i interpretacji danych odnoszących się do doświadczeń przestrzeni miejskiej. O ile założeniem klasycznej wersji metody biograficznej jest zrozumienie ludzkiego życia w kontekście społecznych procesów, o tyle sensem geobiografii jest analiza miejsc/przestrzeni w przebiegu życia i doświadczeniu jednostki.

Zadanie jakie sobie postawiła magister Małgorzata Rejter było trudne – chociaż pewnie dla socjologia, odwołującego się do paradygmatu interpretatywnego, „przyzwyczajonego” do poszukiwania społecznego znaczenia indywidualnych doświadczeń – łatwiejszym w realizacji. Dla geografa jednak, bo praca powstała w ramach tej dyscypliny – trudniejszym, jako że nawet model humanistycznej interpretacji doświadczeń z przestrzenią wymaga porzucenia dotychczasowej, fizycznej narracji. Cała trudność metody biograficznej - niezależnie od jej wariantów, wątków na których się koncentruje - polega na znalezieniu istotnego uogólnienia, albo przynajmniej nadaniu ramy interpretacyjnej losom pojedynczych osób. Nawet dokumentacyjne projekty historii mówionej zawierają, poza utrwaleniem tego, co indywidualne i unikalne, jakąś formę opisu wspólnoty losu. Moim zdaniem, w pracy mocniej należałoby wyartykułować sens naukowego badania geobiografii z wykorzystaniem szczególnego narzędzia jakościowego, nazywanego tutaj „topobiografiami”.

Na s. 18 doktorantka pisze, że „celem rozprawy i zadaniem postawionym w pracy badawczej było przeprowadzenie wywiadów i utrwalenie ich ścieżki dźwiękowej na

dyktafonie, a następnie transkrypcja tego zapisu na tekst pisany. Dzięki temu można było wykonać analizy, spróbować zrozumieć i zinterpretować historie życia narratorów pod kątem geobiografii zamieszkiwania zapisanych w przestrzeni miasta”. Z tego fragmentu wynika, że głównym celem rozprawy było przeprowadzenie badań w określony sposób, co jest ujęciem dość oryginalnym. O ile projekty dokumentacyjne mają swoje uzasadnienie w przypadku badania historii mówionej (*oral history*) i zbierania relacji świadków, tutaj jednak potrzeba dokumentacji ulotnych doświadczeń nie jest wystarczająco opisana. Metody badawcze wykorzystujemy przecież jako narzędzia, sposoby rozwiązania określonych problemów badawczych. Owszem, można w ramach badań opracować i przetestować jakiś nowy rodzaj metody lub techniki, ale także wtedy należałoby wskazać na naukowy sens takiego przedsięwzięcia.

Zastanawia w pracy niedostateczne odniesienie do sfery ekonomicznej i cech lokalnych struktur społeczno-przestrzennych. Nawet jeśli „zamieszkiwanie” potraktujemy jako termin wspólny z innymi naukami społecznymi (socjologią, antropologią), to przecież na gruncie tych nauk, a tym bardziej geografii społeczno-ekonomicznej możliwa jest konceptualizacja praktyki zamieszkania w wymiarze przestrzennym i ekonomicznym. „Kariery mieszkaniowe”, „biografie mieszkaniowe”, czy też „biografie zamieszkiwania”, przestrzenie przebiegu życia zyskują swój sens analityczny poprzez powiązanie z parametrami odnoszącymi się do (1) cykli życia rodzinnego badanych (mieszkanie samodzielne, z rodzicami, z dziećmi, wynajmowane z obcymi osobami itd.), (2) form własnościowych (np. wynajem na rynku prywatnym, mieszkanie w zasobach komunalnych, w zasobach TBSów, mieszkanie własnościowe, zakładowe, spółdzielcze itd.) (3) jakości mieszkania (metraż, forma ogrzewania, substrat materialny, ubóstwo energetyczne), (4) charakteru zabudowy (mieszkanie w domu jednorodzinnym, budownictwie wielorodzinnym w starej bądź nowej, wielkopłytkowej zabudowie), (5) lokalizacji w przestrzeni miasta (klasyfikacja „miejsce zamieszkania” odnosząca się do statusu dzielnicy, położenia w centrum, walorów ekologicznych, dostępności do instytucji itd.), (6) parametrów społeczno-demograficznych (płeć, wiek, stan cywilny), (7) statusu społecznego (wykształcenia, zawodu, dochodu). Wymienione tu parametry w pracy zostały potraktowane marginalnie, właściwie głównie w kategoriach narracyjnych, co samo w sobie nie jest błędem, ale wymagałoby głębszego uzasadnienia.



Problem interpretowania uzyskanych w trakcie wywiadów danych jest tu bardzo poważny i niestety, typowy. Przyjęcie perspektywy i języka badanych jako własnego narzędzia analitycznego, należy do najczęstszych błędów w realizacji badań w paradygmacie jakościowym. Można odnieść wrażenie, że autorka bezkrytycznie przytacza opowieści respondentów, nie odnosząc ich do wiedzy pochodzącej z innych źródeł. Struktury narracyjne takie jak „chęć poprawy własnej sytuacji mieszkaniowej”, „szukaliśmy cichej dzielnicy”, „chcieliśmy wyprowadzić się od rodziców” rzadko wskazują na kwestie możliwości nabywczych badanych. Z tego względu, zasadne byłoby poszukiwanie innego rodzaju danych, które będą umożliwiały odtworzenie parametrów ekonomicznych i warunków rynku mieszkaniowego.

Tym, co zwraca uwagę czytelnika jest nadmiar treści deskryptywnych. Proporcje są zaburzone również w sensie ilościowym: podrozdział 5.3 (a ściślej podpunkt 5.3.2) liczy 271 stron, a więc prawie 60% całej rozprawy. Opisywana tutaj dysproporcja wynika przede wszystkim ze zbyt obszernego cytowania uzyskanych wywiadów. Przytaczanie in-extenso fragmentów transkrypcji w rozprawie uważam za niewłaściwe. Sensem pracy analitycznej nie jest przecież pokazywanie „wszystkiego, co się zgromadziło”: transkrypcji, artefaktów, notatek, tabel źródłowych i pozostałych danych. Jest natomiast sens w dokonywaniu wyboru, przedstawiania najistotniejszych danych w ujęciu syntetycznym. Zachęcałbym więc autorkę do większego krytycyzmu wobec gromadzonych przez siebie danych i bardziej syntetyzującego ujęcia.

W analizie prowadzonej z perspektywy klasycznej socjologii miasta, praktyki zamieszkiwania bada się również poza poziomem indywidualnym i mikrospołecznym (potrzeby, aspiracje, zasoby badanych). A więc zamieszkiwanie bada się na poziomie mezo- (podaż mieszkań, wzory segregacji przestrzennej, parametry ekologiczne, dostępność do instytucji, komunikacja zbiorowa i możliwości dojazdu) oraz makrospołecznym (dostępność mieszkań i kredytów, struktura dochodów ludności). W recenzowanej rozprawie autorka świadomie zatrzymuje się na perspektywie jednostkowego doświadczenia w przebiegu życia. Podstawowe pytanie w analizie trajektorii zamieszkiwania dotyczy zwykle kwestii “wyboru” miejsca (domu, mieszkania), a ściślej - szczególnej narracji odnoszącej się do komunikowanych przez respondenta uzasadnień zamieszkiwania w określonym miejscu. Z perspektywy nauk społecznych istotne jest jednak, jaka jest relacja rzeczywistych parametrów strukturalnych (takich jak siła nabywcza, relacja majątku i dochodu, struktura wielkości gospodarstwa domowego) i cech rynku mieszkaniowego (struktura mieszkań do

nabycia, procent udziału mieszkań na wynajem) do deklarowanych motywów zmiany miejsca zamieszkania. Tego odniesienia w pracy zabrakło w pełnym wymiarze (co nie znaczy, że ten aspekt jest całkowicie nieobecny).

Przede wszystkim, doktorantka przeprowadziła trudne w realizacji, żmudne i wyczerpujące badania. Analiza tej części pracy wskazuje na wysoką świadomość metodologiczną autorki - a ściślej świadomość uwikłania procesu badawczego w relacje społeczne, których uczestnikiem jest badacz i badany podmiot. Mgr Rejter w podsumowaniu badań zwraca uwagę na istotne - z punktu widzenia wiedzy tego obszaru badawczego - kwestie. Po pierwsze, wskazuje prawidłowo na powiązanie cykli życia rodzinnego z częstotliwością przeprowadzek. Po drugie proponuje własną klasyfikację elementów struktury „typowej” i rozszerzonej biografii. Chociaż wniosek jest prawidłowo skonstruowany i osadzony w danych empirycznych, to jednak można z nim polemizować. Mam na myśli problem optymalizacji warunków mieszkaniowych, zawarty w konkluzji wskazującej na stałą poprawę jakości miejsca zamieszkania badanych. Ten wniosek zakłada bowiem jednokierunkowość zmian (a więc coś, co można określić jako ideę “postępu” mieszkaniowego). A przecież warunki mieszkaniowe w skali miasta (a już na pewno w skali kraju państwa albo regionu) można uznać za wzajemne powiązanie, co oznacza, że istnieje jakiś rodzaj dominującego centrum, zyskującego swoją przewagę kosztem półperiferiów i peryferiów rynku mieszkaniowego, “wysysając” miejskie inwestycje infrastrukturalne, usługi społeczne, instytucje. Tak więc, przedstawiając rzecz w dużym uproszczeniu - bieda mieszkaniowa i substandardowa zabudowa jest w systemie kapitalistycznym niezbędnym warunkiem powstawania dzielnic komfortowego życia i pięknych przestrzeni publicznych.


Pod względem językowym praca jest bardzo nierówna. Zdarzają się zdania o bardzo dużym poziomie ogólności, ale i problematyczne w odniesieniu do aktualnego stanu wiedzy, niekiedy kuriozalne np. “Poznanie naukowe jest z założenia bezstronne, zupełne, ściśle i odpowiedzialne” (s. 117), “W celu zrealizowania zamierzeń badawczych wybrano technikę wywiadu, ponieważ wywiad przeprowadza się wtedy, gdy nie można uzyskać informacji lub faktów o danych osobach lub populacjach innymi technikami” (s. 42). Mgr Rejter w wielu miejscach skłania się ku literackim metaforom i nienaukowym językom opisu rzeczywistości. Ale akurat ten zabieg, moim zdaniem, tworzy spójną całość z celem pracy - związek z respondentami, szczególna czułość, jaką autorka obdarza narracje badanych wymagał innego stylu, niż sucha, punktowa narracja.



\* \* \*

Chociaż zawarłem w recenzji liczne zastrzeżenia i uwagi do pracy (odnoszące się do nadmiaru deskrypcji, niejednoznaczności celu rozprawy) to jednak w mojej opinii zawiera ona istotne ustalenia i jest wartościowa. Magister Małgorzata Rejter poprzez swoje studium i dopracowanie autorskiego narzędzia badawczego uzupełnia naszą wiedzę odnoszącą się do biografii zamieszkiwania. Zaproponowała w rozprawie nowatorską technikę „suwaka biograficznego”, która pozwala uporządkować kluczowe momenty karier mieszkaniowych i topobiografii. Moja ocena pracy jest pozytywna. Dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i potwierdza wiedzę teoretyczną Doktorantki w zakresie nauk geograficznych. Rozprawa spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki.*

Wnioskuje o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie mgr Małgorzaty Rejter do publicznej obrony.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Henryk Kucala". The signature is stylized and written in a cursive script.